



# TYGODNIK SALWATORSKI

26.01.03 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 4 (423) 1● Rok 10

\*\*\*

Mój Bóg jest Bogiem cichych  
i serca pokornego,  
On krzyżem nie wygraża,  
On na krzyżu umarł,  
A umarł, bo ukochał  
do końca każdego  
i lekarstwem dla chorych  
nie dla zdrowych zdumiał...  
Dał się zabić, a przecież mógł  
(jednym spojrzeniem  
zajrawszy w serca wrogów  
i faryzeuszy)  
Zniszczyć ich jednym słowem!  
Przemienił milczeniem  
I nigdy nie odtrącił  
żadnej ludzkiej duszy...  
Mój Bóg przez całą podróż  
ziemskiego żywota  
Tylko raz się rozgniewał  
i użył powroza:  
Gdy wygnać ze świątyni  
przekupniów od złota,  
Co do ziemskich rachunków  
domieszali Boga.  
A i wtedy (tak myślę,  
ja - heretyk mały)  
To ludzka część natury  
doszła w nim do głosu:  
Syn nie ścierpiął, by Ojcu  
ujmowano chwały,  
Święte Świętych zmieniając  
w pretekst do zarobku...  
I dlatego, gdy widzę,  
jak krzyż lub ikona  
Ze sztandarów za małych  
w małych sprawach krzyczy  
I z miłości odarta,  
wtedy przerażona,  
Na Bożej twarzy szukam  
śladów łez gorzycy...

Barbara Urbańska

## Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan Program nabożeństw ekumenicznych w Krakowie 18 - 26 stycznia 2003 - zakończenie

- 26 stycznia (niedziela), godz. 17.00 - Uroczyste zakończenie tygodnia ekumenicznego. Ekumeniczne nabożeństwo słowa Bożego. Msza św. pod przewodnictwem J.E. Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego. Po zakończeniu Studencka Grupa Ekumeniczna "Unitas" zaprasza wszystkich chętnych na agapę (Bazylika OO. Dominikanów w Krakowie, ul. Stolarska 12),
- 30 stycznia (czwartek), godz. 17.00 - Nabożeństwo ekumeniczne z udziałem przedstawicieli Kościoła Prawosławnego (Kościół SS. Norbertanek na Salwatorze, ul. Kościuszki 88)



Zapalanie świecy - cerkiew prawosławna - fot. P. Tumidajski

## INDYWIDUALNA NAUKA METOD NATURALNEGO PLANOWANIA RODZINY I PORADNICTWO DOTYCZĄCE NPR W KRAKOWIE

\* **Katolicka Specjalistyczna Poradnia Rodzinna przy Bazylice Mariackiej w Krakowie.**

Poniedziałek godz. 11.00-12.00

Środa godz. 15.00-17.00

Czwartek godz. 10.00-11.00

\* **Poradnia Zdrowia Rodziny, Kraków, ul. Sławkowska 1. II p.**  
Czwartek, godz. 15.00-17.00

# Dążenie do jedności chrześcijan

w przemówieniach Jana Pawła II (cz. II)

## 18 I 2000 r. - Otwarcie Drzwi Świętych i nabożeństwo ekumeniczne w bazylice św. Pawła za Murami

Mimo dawnej niechęci ludzi do zjednoczenia, Bóg nieustannie daje im owoce ekumenizmu, kierując do jedności. W ostatnich czasach ludzie coraz częściej ukazują skrucę wobec błędów przodków. Krokami ich kieruje Duch Święty, do którego powinniśmy się zwracać z prośbą o lepsze zrozumienie ruchu ekumenicznego i lepsze poznanie Jedyne Boga.

W sobotę 25 marca wieczorem Jan Paweł II udał się do siedziby greckoprawosławnego patriarchatu Jerozolimy, aby spotkać się z Patriarchą Diodorem I i z przedstawicielami Kościołów chrześcijańskich istniejących w Ziemi Świętej. Słowo powitalne wygłosił Patriarcha, a następnie głos zabrał Ojciec Święty, który nawiązał m.in. do historycznego spotkania ekumenicznego Pawła VI z patriarchą Atenagorasem I w Jerozolimie 5 stycznia 1964 r.

"Tutaj w Jerozolimie - mieście, gdzie nasz Pan Jezus Chrystus umarł i zmartwychwstał - Jego słowa rozbrzmiewają szczególnie donośnie, zwłaszcza te, które wypowiedział w wieczór przed śmiercią: "aby wszyscy stanowili jedno, (...) aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał" (J 17, 21). Właśnie w odpowiedzi na tę modlitwę Chrystusa gromadzimy się tutaj jako uczniowie jednego Pana, mimo smutnych podziałów między nami, ożywni wspólną świadomością, że Jego woła nakazuje nam oraz Kościołom i Wspólnotom kościelnym, które reprezentujemy, iść drogą pojednania i pokoju. (...) Nasze pragnienie pełniejszej jedności chrześcijan zyskuje szczególny sens w kraju, gdzie narodził się nasz Zbawiciel, i w Świętym Mieście Jerozolimie. Tutaj, w obecności różnych Kościołów i Wspólnot, pragnę raz jeszcze stwierdzić, że kościelny uniwersalizm respektuje w pełni uprawnione odmienności. Bogactwo i piękno waszych obrzędów liturgicznych oraz waszych duchowych, teologicznych i kanonicznych tradycji i instytucji jest świadectwem bogactwa objawionego przez Boga i niepodzielnego dziedzictwa Kościoła powszechnego, jakie rozwinęło się w ciągu stuleci na Wschodzie i na Zachodzie. Istnieje uprawniona różnorodność, która nie sprzeciwia się bynajmniej jedności Ciała Chrystusa, ale raczej dodaje splendoru Kościołowi i przyczynia się w znacznej mierze do realizacji jego misji. Żadna cząstka tego bogactwa nie może zagubić się w pełniejszej jedności, do jakiej dążymy. (...) Drodzy bracia w Chrystusie, moją intencją było nadanie obchodom Jubileuszowego Roku 2000 przez Kościół katolicki wyrazistego charakteru ekumenicznego. Otwarcie Drzwi Świętych w bazylice św. Pawła za Murami, w którym uczestniczyli przedstawiciele bardzo wielu Kościołów i Wspólnot kościelnych, było symbolem naszego wspólnego przejścia przez "bramę", którą jest Chrystus: "Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony" (J 10, 9). Na tym właśnie polega nasza ekumeniczna wędrówka: jest wędrówką w Chrystusie i przez Chrystusa Zbawiciela, wiodącą do wiernego wypełnienia zamysłu Ojca. Z pomocą łaski Bożej dwutysięczna rocznica wcielenia Słowa stanie się "czasem pomyślnym", rokiem łaski dla ruchu ekumenicznego. W duchu starotestamentowych jubileuszów jest to czas dany nam przez Opatrzność, abyśmy nawrócili się do Boga i prosili Go o przebaczenie za krzywdy, jakie członkowie naszych Kościołów wyrządzili sobie nawzajem w ciągu dziejów. Jest to stosowny czas, ażeby prosić Ducha Prawdy, by pomagał naszym Kościołom i Wspólnotom prowadzić coraz owocniejszy dialog teologiczny, który pozwoli nam pogłębić znajomość prawdy i osiągnąć pełnię komunii w Ciele Chrystusa. Nasz dialog przerodzi się wówczas z wymiany idei w wymianę darów: będzie bardziej autentycznym dzieleniem się miłością, którą Duch nieustannie rozlewa w naszych sercach."

## 25 III 2000 r. - spotkanie ekumeniczne - Jerozolima

Chrystus założył jeden Kościół i jednym powinien pozostać. Powinniśmy pamiętać o tym zawsze, a szczególnie przebywając w świętych miejscach. Rok Święty był szczególnym okresem do mo-

dlitwy o jedność ruchu ekumenicznego. Jest to czas dany przez Opatrzność. Duch Święty pomaga w dążeniach ludzi do jedności. To właśnie różnorodność obrzędów nadaje splendoru Kościołowi. W jedności Kościoła nie chodzi o zatracenie liturgii, ale o jedną wspólnotę, wierzącą w jednego Boga. Kościelny uniwersalizm dopuszcza odmiennosc w obrzędach. Różność obrzędów nie jest sprzeczna z jednością duchową i mistyczną. Ojciec Święty dostrzegł wymowność i piękno obrzędów wschodniego Kościoła. W dążeniach do jedności bardzo ważna jest rola obu stron, które przy pomocy Boga powinny się wzajemnie przeprosić za wyrządzone sobie nawzajem szkody i za popełnione błędy. W homilii tej papież bardzo często powtarzał słowo jedność, podkreślając chęć do jedności chrześcijan, której pragnie ze wszystkich sił On i cały Kościół. Podkreślił, iż Rok Święty został uczyniony rokiem ekumenizmu, wzajemnego dialogu obu stron.

Podczas wizyty w katedrze patriarchalnej w Sweti-Cchoweli w Mcchecie Papież i Katolikos-Patriarcha podpisali wspólną deklarację w sprawie pokoju, skierowaną do rządów, organizacji międzynarodowych, przywódców religijnych i wszystkich ludzi dobrej woli".

## Deklaracja papieża Jana Pawła II i Katolikos-Patriarchy Eliasza II

Deklaracja ta była bardzo ważnym krokiem w kierunku zjednoczenia Kościołów. W dzisiejszych bowiem czasach największą barierą stojącą pomiędzy Wschodem a Zachodem nie są różnice kulturalne, ale stosunki polityczne. Spotkanie papieża z Katolikosem miało bardzo ważne nie tylko znaczenie ekumeniczne, ale także było ważnym wydarzeniem historycznym. Jest jednym z pierwszych kroków, które w przyszłości mogą doprowadzić do złamania bariery, pomiędzy chrześcijanami.

"Abyście byli jedno" - oto słowa modlitwy, jaką Chrystus zanosił w przeddzień swojej męki. Prosił w niej swego Ojca, aby wszyscy, którzy idą za Nim, stanowili jedno. Jedność jest jedną z cech Kościoła katolickiego. Jedność, której pragnął Chrystus dla swoich uczniów, jest udziałem w jedności Trójcy Boga - jedności, jaka łączy Syna z Ojcem a Ojca z Synem. Główną zasadą w dążeniu do jedności staje się miłość. Z niej wynika postawa poszanowania człowieka, poszanowanie godności jego osoby, jego sumienia. Program zjednoczenia w dzisiejszych czasach staje się wymownym w stosunku do różnych programów walki, które nie oszczędzają człowieka. Wręcz przeciwnie, niejednokrotnie przeciwstawiają się jemu. Wezwanie Zbawiciela - "abyście byli jedno" nie może pozostać bez odpowiedzi.

Na temat jedności wypowiadał się już Sobór Watykański II. We fragmencie z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym znajdujemy: "jedno (...) jak i my jedno jesteśmy" (J 17, 21-22), otwierając przed rozumem ludzkim niedostępne perspektywy, daje znać o pewnym podobieństwie między jednością osób boskich a jednością synów Bożych, zespolonych w prawdzie i miłości". Na temat tego dokumentu wypowiedział się także Jan Paweł II, mówiąc: "modlimy się o zjednoczenie chrześcijan, wchodzimy w tę właśnie perspektywę. Wierzmy, że ta perspektywa doskonałej jedności synów Bożych, zjednoczonych w prawdzie i miłości, musi być wytrwale wypracowywana w oparciu o nieustanną i zawsze ufną modlitwę". Dlatego zwracamy się do Boga, aby dał nam łaskę jedności. Modląc się o jedność, włączamy się w wielki wysiłek, podejmowany przez Kościół, a zmierzający do zjednoczenia wszystkich wyznawców Chrystusa.

Jeżeli bowiem przed tysiącem lat ludzie żyli w jednej wspólnocie, a jedynie nieszczęśliwe biegi historii doprowadziły do rozpadu, to my, wkraczający w wiek XXI możemy na nowo połączyć odłamy Kościoła. I stanie się jedna Owczarnia i jeden Pasterz.

# Oblicze wojny

Połowa stycznia 1945 roku. Ofensywa sowiecka zbliża się do Krakowa. W mieście mosty zaminowane przez Niemców, przygotowane do wysadzenia. Okna w mieszkaniach zasłonięte czarnym papierem, brak elektryczności - z powodu zaciemnienia, utrudniającego naloty. O Kraków mogą się toczyć walki.

Rodzice postanawiają, że przenosimy się do mająteczku babci pod Krakowem, położonego trochę na uboczu, w okolicach Góry Borkowskiej. Z radością odnajduję tam mój dziecienny raj, moje ulubione psy (wielkie i groźne z pozoru), rozleniwione koty krążące koło ciepłego pieca, wytworną angorę o białym futrze, ulubienicę babci, starego konia Maćka, który jako zasłużony emeryt, chodził luzem po podwórku i z kieszeni swetra babci wyciągał cukier i chleb, stado tłustych kaczek i pięknego koguta, którego wszyscy się bali, bo zniecacka potrafił zaatakować nawet karmiącą go gospodynię. Widać miał w żyłach kroplę hiszpańskich bojowych krewnych. I nade wszystko babcia, nieduża, siwa, odważna, wesoła, z nieodłączną laseczką ze srebrną rączką - budząca powszechny szacunek i posłuszeństwo. Na ten sielski obraz, szybko nałożył się inny, budzący groźbę łunami pożarów, tragedią i nędzą wojny i żal budzącymi żołnierzami pierwszej linii frontu, którzy chcieli czy nie, musieli brać w niej udział i oddawać życie.

Olbrzymia piwnica, jeszcze pachnąca kwaśnym mlekiem, wyłożona była grubą warstwą słomy, stały przygotowane wiadra z wodą i piaskiem, łopaty - na wypadek pożaru. Gdy już zbliżała się ofensywa i bateria artylerii niemieckiej usytuowana w pobliżu Góry Borkowskiej ostrzeliwała akurat pod naszym dworkiem pozycje sowieckie - to tylko świstało - w domu pozamykano grube drewniane okiennice, a my wszyscy, łącznie z psami i dziećmi z sąsiedztwa zgromadziliśmy się w piwnicy. W oczach dziecka - jeszcze było świetnie.

Tatusz (uzbrojony w wojskową lornetkę) z paroma sąsiadami i wiernym Janem, który opiekował się końmi, urzędowali na podwórku i wypatrywali, skąd nadejdzie wolność. Gdy tatusz pilnie śledził wzgórze za torami kolejowymi, Jan trącił go w bok i szepnął: "Panie doktorze, oni są tu, o za stodołą."

Było ich trzech, śmiertelnie zmęczonych, zarośniętych, o zapadłych policzkach, w złachmanionych szynelach, czapach z czerwoną gwiazdą, bronią zdjętą z ramienia i przygotowaną do strzału. Jeden z nich mówił po polsku. Rozglądali się pilnie na wszystkie strony, byli ostrożni, nieufnie patrzyli na grupkę Polaków machających do nich radośnie. Tak objawiła się nam wolność, mizernie, bo z dużą dozą nieufności po obu stronach.

Byli bardzo głodni, nie jedli od kilku dni, bo kuchnia polowa gdzieś się zgubiła. Ponieważ u babci były wyłącznie ziemniaki, cebula i włoska kapusta - dostali więc, co było. Sami wyjęli flaszkę wódki i kompot z brzoskwiń z puszką (!). Gdy tylko zjedli i wypili, pokładli się na podłodze w jadalni, przykryli szynelami i już spali. W tym momencie jakiś szrapnel gruchnął w okiennicę, aż się tynk posypał. Komandir otworzył oko i powiedział do kolegi "Pietia, wystrzel rakietnicę. To nasi. Nie wiedzą, że już tu jesteśmy". Na drugi dzień wczesnym rano ruszyli dalej. Z wielkim szacunkiem dziękowali babci i całowali ją w rękę, a na stole zostawili kilka ciężkich orderów.

W parę godzin po ich odejściu, na podwórku zjawilo się trzech uciekających żołnierzy niemieckich. Jednego z nich,

ciężko rannego w rękę, opatrywała babcia.

Potem zjawili się następni Rosjanie, jakieś dowództwo, no i zamieszkali w jadalni na podłodze, w fotelach. Wszyscy chcieli jeść, a już nie było co. Nikomu nie ubliżyli, nikogo nie skrzywdzili, słuchali babci z respektem. Tylko, że z kredensu zniknęły wszystkie obrusy (!).

Wieczorem wpadła gospodyni babci, z olbrzymim blokiem czekolady w ręce (czekolady nikt nie widział od dłuższego czasu) i krzyknęła "Pani dziedziczko, rabują magazyny!" Ponieważ nad naszymi głowami ciągle był ostrzał, babcia powiedziała zniecierpliwiona "A otwórz prędzej tę czekoladę, nim jakaś bomba w nas trzaśnie."

Rzeczywiście, sąsiedzi podbierali co mogli z wielkich, palących się niemieckich magazynów spożywczych. Natomiast tata powiedział: "Chodź, córka, idziemy rabować." Poszliśmy. Do dziś to mam w oczach: w środku czarnej nocy pożar huczący, snopy iskier jak ognie sztuczne, migające w ciemności postaci, pijany wartownik rosyjski w czerwonej chustce na szyi. Wojna niesie gorsze obrazy, ale tu była groza przekreślenia naszej normalności. Owszem, zrabowaliśmy z tatą jedną tyczkę do mierzenia temperatury w zbożu.

Gdy wydawało się, że front ustalił się jako tako i mniej nam świstało nad głowami, wróciliśmy do Krakowa. Ten powrót będę pamiętał do końca życia. Nie było żadnej komunikacji, szliśmy na piechotę do Krakowa przez pobojuwisko na ul. Wadowickiej, zabite konie, trupy żołnierzy obu armii, porzucona broń, krew, rozbite samochody. Pamiętam czarnego Citroena w połowie zgniecionego, z którego wystawały tylko nieruchome nogi oficera niemieckiego i stertę wysypujących się papierów z nadrukiem "Gestapo". Należało to zabrać, ale tato chciał jak najprędzej dostać się za Wisłę przez pontonowy most, do Banku Gospodarstwa Krajowego na Rynku, gdzie pracował. Bank już był zajęty przez Rosjan, u bram postawiono warty, i tam przygarnięto nas na kilka nocy, póki się w mieście nie uspokoi. Mimo poczucia bezpieczeństwa, noce były koszmarne. Na ul. Floriańskiej krzyki, pijackie śpiewy, trzały, brzęk wybijanych w sklepach szyb - bałam się co noc, mimo ochrony przy bramach.

Babcia w swoich Jugowicach też przeżyła jeszcze trudne dni, gdy w jadalni Rosjanie zrobili prowizoryczny szpital. Jak ucięli na naszym stole jadalnym rękę, to ją wyrzucali przez okno.

Cóż, najważniejsze, że przeżyliśmy wszyscy. W tej opowieści nie ma żadnej pointy ani morału, bo być nie może. Różne są oblicza wojny. Możemy się tylko modlić, by się nie powtórzyła.

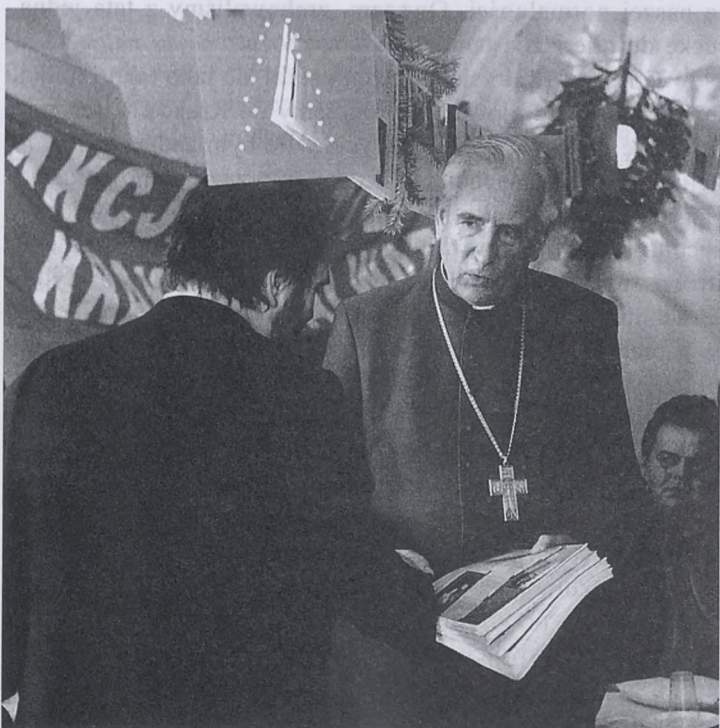
*Katarzyna Kudlińska*

Wszystkich parafian zapraszamy na spotkanie opłatkowe w niedzielę 26 stycznia o godz. 15.30 w salce Muminków. Będzie możliwość wpisania się do Żywego Różańca.

*Zelatorski Żywego Różańca*

# Oplatek Tygodnika Salvatorskiego

autorem reportażu fotograficznego jest Gaja Glazik



## Tajemnica świata

Człowiek - jak pasterz - zdolny rzucić stada  
 Gdy blaskiem gwiazdy oświetlona droga  
 Jest obietnicą spełnienia nadziei  
 Radością w sercu - tym dotknięciem Boga  
 który pozwala nad sobą się schylić  
 w nocy najświętszej - tajemnicy świata  
 Bo Wszchemogący staje się - Dziecięcym  
 Aby każdego człowieka - jak brata  
 Przyjąć - przytulić - napęłnić zachwytem  
 Weź Co na ręce - zanieś między ludzi  
 Każdym dniem życia - drogą nieraz zmuśną  
 Niech w każdym sercu nadzieję obudzi  
 Tym co zwątpili, którym wierzyć trudno  
 I trudno słyszeć - pieśń anielskich głosów  
 Bo się zgubili - w zakamarkach losu

Malutki - pomnóż radość przychodzącym  
 Dodaj nam siły - by rozdać Cię - ludziom.

Iwa Korsak-Sabuda

## CRACOVIA NON CEDIT

## DOM BOHATERKI WOJENNEGO PODZIEMIA

Za pół roku przypada 60. rocznica dramatycznej pacyfikacji przeprowadzonej przez okupanta niemieckiego w widłach Rudawy i Wisły. Nad ranem **28 lipca 1943 roku**, hitlerowscy policjanci i żołnierze Wehrmachtu otoczyli szczelnym kordonem Zwierzyniec, Wołę Justowską, Olszanicę, Chelm, Bielany, Przegorzały, aż po Salwator. W stodole obok szkoły nr 32 przy ul. Królowej Jadwigi Niemcy torturowali grupę młodych mężczyzn bijąc ich cepami po plecach, wieszając za nogi, głową w dół, aby wymusić zeznania (A. Sikora, Tyg. Salw. 370 (2002) 3). Kilku z nich wywieziono na Wołę Justowską, gdzie dołączyli do skazanych na śmierć tamtejszych mieszkańców (L. Luśniak - Lech, Tyg. 373 (2002) 3). Tam żniwo śmierci było największe. Po zamprovizowanym sądzie polowym, współwięźniów, którzy cały upalny dzień leżeli na łące twarzą do ziemi, zmuszono do wykopania grobu i ułożenia skazanych. Niemcy zabili ich, siekąc seriami z automatów po leżących. Mogiłę zasypano, przydeptując świeżą ziemię, chociaż niektórzy dawali znaki życia (A. Bier, W. Więckowska, Tyg. Salw. 241 (1999) 2). Ogółem na Woli Justowskiej zabito wtedy 21 osób, w wieku od 17 do 75 lat. Dwie dalsze osoby zostały zakatowane w więzieniu na Montelupich, jedna zginęła w Oświęcimiu. W Przegorzałach zastrzelono 1 osobę. (A. Szpunar, Tyg. Salw. 294 (2000) 4). Wiele osób Niemcy wywieźli do obozu pracy „Liban” i obozu w Płaszowie.

Podczas pacyfikacji znaleziono w domu 60-letniej Ludmiły Korbutowej, wdowy po lekarzu kolejowym, ukrytą pod podłogą drukarnię. Drukowano w niej m. in. „Dziennik Polski”, organ podziemnego Stronnictwa Demokratycznego. Także 78-letni brat Ludmiły - Cezary Jakubowski, miał w swym domu, po drugiej stronie Rudawy (obecnie ul. Pamiętna), tajną drukarnię pracującą dla Armii Krajowej. Członkowie tej bohaterskiej rodziny swoje oddanie niepodległości Polski przypieczętowali najwyższą ofiarą: oprócz Ludmiły i Cezarego zginęli podczas pacyfikacji także Antoni Jakubowski (lat 62) i Jadwiga Jakubowska (lat 57).

W całym Krakowie, także w naszej VII dzielnicy „Zwierzyniec”, można znaleźć wiele innych przykładów bohaterskiej pracy dla Podziemnego Państwa Polskiego, często okupionej śmiercią, torturami, więzieniem lub obozem koncentracyjnym. Nie można dopuścić do zapomnienia bohaterstwa i męczeństwa złożonego na ołtarzu miłości Ojczyzny. Takie niebezpieczeństwo istnieje, gdyż świadkowie wojennych wydarzeń dobiegają już

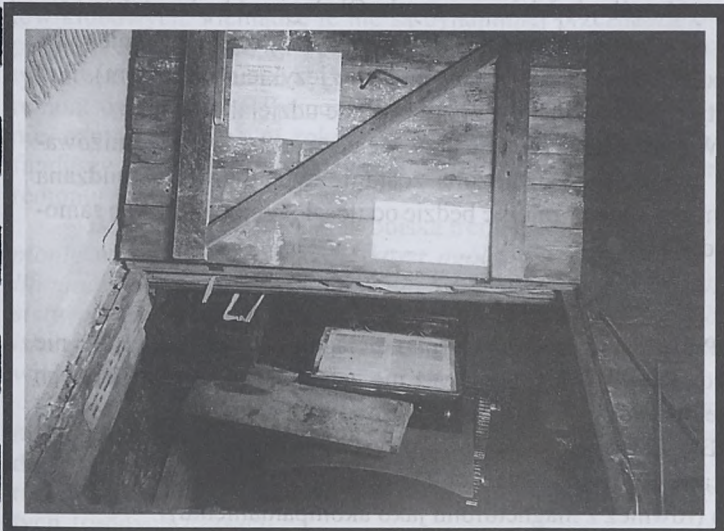


Dom Ludmiły Korbutowej

sędziwego wieku. Za 10 lat będzie już ich bardzo niewiele, skoro nawet dzieci urodzone podczas okupacji przekraczają granicę 60 lat. Dlatego wykorzystajmy zbliżającą się rocznicę zwierzynieckiej pacyfikacji do podjęcia dzieła utrwalenia pamięci tamtych dni: podziemia cywilnego i wojskowego, tajnej oświaty i nauki, konspiracyjnej prasy i kultury.

Obecni mieszkańcy ul. Pamiętnej nie znają pochodzenia jej nazwy, ani nie wiedzą, kim był i gdzie mieszkał Cezary Jakubowski. Przy ul. Ludmiły Korbutowej nie ma już jej domu, ani piwnicy, gdzie ukrywano tajną drukarnię. Zburzył go kilka lat temu majątny obywatel III Rzeczypospolitej, aby zrobić miejsce dla swej wspaniałej rezydencji. Możemy jednak zbudować dla Pani Doktorowej niematerialny Dom Pamięci poprzez organizację wystawy, obrazującej patriotyczną działalność Rodziny Jakubowskich i tylu innych ludzi naszej dzielnicy, którzy mogli w okupacyjnej rzeczywistości z dumą powiedzieć, że „Kraków się nie poddaje” – **Cracovia non cedit**. Materiały takiej wystawy utrwalone w postaci wydawnictwa lub na krążku elektronicznym byłyby wspaniałym darem, godnym XXI wieku, dla ludzi minionego stulecia, którym zawdzięczamy, że żyjemy w wolnej Polsce. Wszystkich zainteresowanych tą inicjatywą proszę o skontaktowanie się ze Stowarzyszeniem NE CEDAT ACADEMIA, 30-210 Kraków, ul. Hofmana 34, tel. 425 15 65.

*Andrzej Roman Malecki*  
Prezes Stowarzyszenia NCA



Tajna drukarnia w piwnicy

### Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna "Ignatianum"

organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny dla wszystkich zainteresowanych Pismem Świętym.

Każdy uczestnik kursu otrzymuje zeszyty (cena jednego zeszytu - 5 zł), które pomogą mu w zrozumieniu Biblii.

Całość kursu obejmuje 35 zeszytów.

Zgłoszenia należy składać wraz z kopertą zaadresowaną do siebie (+ naklejony znaczek) pod adres:

Ks. Zbigniew Marek SJ  
30-250 Kraków, ul. Zaskale 1  
z dopiskiem "Kurs Biblijny"



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

\* \* \*

W poniedziałek 27 stycznia o godz. 20.00 - konferencja dla rodziców i chrzestnych.

\* \* \*

We wtorek 28 stycznia - 24 rocznica uroczystego rozpoczęcia posługi arcybiskupiej (ingresu do katedry wawelskiej) J. Em. Ks. Franciszka Kard. Macharskiego.

Nieustanna nowenna do bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

\* \* \*

W czwartek 30 stycznia w naszym kościele nabożeństwo eklezjologiczne z prawosławnymi o godz. 17.00. Serdecznie zapraszamy na wspólną modlitwę.

\* \* \*

W przyszłą niedzielę Święto Ofiarowania Pańskiego (w Polsce - Matki Bożej Gromnicznej) - poświęcenie gromnic na każdej Mszy św. Gromnice można nabyć dziś i w ciągu tygodnia w zakrystii.

\* \* \*

Trwa wizyta duszpasterska, którą zapowiadają ministranci w poszczególnych domach w przeddzień odwiedzin Księdza.

### Kalendarzyk liturgiczny:

\*\*\* 26 I (niedziela) - 3 Niedziela Zwykła

Czytania mszalne: Jon 3,1-5.10; 1 Kor 7,29-31; Mk 1,14-20  
- św. Tymoteusza i Tytusa, biskupów

\*\*\* 27 I (poniedziałek) - bł. Jerzego Matulewicz, biskupa oraz św. Anieli Merici

\*\*\* 28 I (wtorek) - św. Tomasza z Akwinu, kapłana i doktora Kościoła

\*\*\* 29 I (środa) - bł. Bolesławy Marii Lament, dziewicy  
- rocznica śmierci ks. Tadeusza Kozaka

\*\*\* 31 I (piątek) - św. Jana Bosko, kapłana

\*\*\* 1 II (sobota) - rocznica śmierci ks. Wacława Heczko

## W Krakowie

### Było:

~ Po tragediach w innych miastach inspekcja sanitarna skontrolowała krakowskie oddziały noworodków. Znalaziono gronkowca złocistego i kilka szczepów niezbyt groźnych bakterii. Całość oceniono na trzy z plusem

~ Już po raz czterdziesty spotkali się krakowianie, aby w Krakowskim Salonie Poezji w Teatrze Słowackiego wspólnie posłuchać wierszy

~ Aż 1158 właścicieli samochodów musiało w ubiegłym roku wykupić nowe tablice rejestracyjne z powodu kradzieży lub zgubienia ich na dziurawych ulicach. Jest to strata 160 zł, nie mówiąc o kłopotach (obowiązkowe zawiadomienie policji, wyrobienie obu nowych tablic wraz z nalepkami hologramowymi)

~ 500 par wzięło udział w XXIX Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Prof. M. Wieczystego. Jest to największy turniej tańca w Polsce

### Jest:

~ W Urzędzie Miasta o 40 osób wzrosło zatrudnienie. Zwiększyła się m.in. liczba dyrektorów i wicedyrektorów

~ Od 20 stycznia na ulicy Wiślniej i Brackiej przywrócony został ruch jaki jest w strefie B

~ 2% mieszkańców Krakowa jest uzależnionych od alkoholu. Z danych statystycznych wynika, że najwięcej alkoholików jest

### OGRÓD BOTANICZNY UJ

Klub "Zaulek" przy Śródmiejskim Ośrodku Kultury

Zapraszają na Poetycki Wieczór Kolędowy

VERBUM CARO FACTUM EST

Canticum Novum - Kolędy Staropolskie

Ojciec Leon Zdzisław Pokorski

Ogród Botaniczny UJ w Krakowie, ul. Kopernika

Niedziela 2 lutego 2003 r., godz. 17.00.

Parafia Najśw. Salwatora w Krakowie

Honorowy patronat - Ks. Inf. Jerzy Bryła

Tygodnik Salwatorski

## MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

Chór Kameralny

Pro Arte

dyrygent - Maciej Tworek

w programie: kolędy i pastorałki

26 stycznia 2003

godz. 19.00 - zaśpiewa podczas Mszy św.

godz. 19.45 - koncert

Kościół SS. Norbertanek na Salwatorze, ul. Kościuszki 88

WSTĘP WOLNY

Koncert połączony z kwestą na Fundację Chorych na SM im. Bł. Anieli Salawy

Koncert wspiera Gmina Kraków

w Podgórzu

~ 400 psów i 200 kotów jest obecnie w schronisku dla bezdomnych zwierząt

### Będzie:

~ Do końca lutego będzie wiadomo, które szkoły będą zlikwidowane. W grę wchodzi likwidacja 3 szkół podstawowych i niektóre szkoły zawodowe

~ Przy ul. Grunwaldzkiej 8 otwarty zostanie referat d/s problematyki osób niepełnosprawnych. Obsługiwać będzie także osoby na wózkach inwalidzkich (jest podjazd) oraz głuchoniemych (jeden z pracowników posługuje się językiem migowym). Raz w tygodniu bezpłatnych porad będzie udzielał prawnik

~ W tym roku na rondzie przy Matecznym będą zmodernizowane światła. Wprowadzona zostanie sygnalizacja wzbudzana (zmiana świateł zależeć będzie od ilości przejeżdżających samochodów)

### Być może:

~ Prawdopodobnie w tym roku nielegalne wysypiska śmieci nie będą likwidowane, ponieważ nie zabezpieczono na to żadnych pieniędzy. W ub. roku przeznaczono na ten cel ponad 477 tys. zł

~ Być może już w najbliższym czasie muzykanci grający w okolicach Rynku nie będą mogli korzystać ze sprzętu nagłaśniającego (również z magnetofonu jako akompaniamentu)

opr. BS

## Co słyhać w Zwierzynieckim?

Rok 2003 jest 82 rokiem działalności jednego z najstarszych krakowskich klubów sportowych: *Zwierzynieckiego K.S.* Jest to rok nietypowy, gdyż z jednej strony ludzie związani z klubem mają świeżo w pamięci piękne obchody jubileuszu 80-lecia klubu, z drugiej strony robią wszystko, żeby klub dobrze funkcjonował w tej naszej trudnej, szarej rzeczywistości. I trzeba to przyznać, robią to z niezłym skutkiem

Na dzień dzisiejszy w klubie w sześciu drużynach trenuje ok. 120 zawodników, w tym ok. 80 osób ćwiczy w drużynach młodzieżowych (trampkarzy, juniorów).

Drużyna I seniorów pod kierownictwem pana trenera Leszka Tobika występuje w V lidze i po rundzie jesiennej zajmuje miejsce w środku tabeli. Drużyna rezerwowa gra w klasie C. Z powodzeniem w II lidze krakowskiej gra drużyna oldboy'ów. Juniorzy prowadzeni przez pana Bogusława Szelęga uczestniczą w klasy A. Największą radość w klubie sprawili występujący w III lidze trampkarze starsi i młodszy, ćwiczący "pod okiem" trenerów pana Krzysztofa Burdaka (starsi) i Romana Urbanka (młodszy). To właśnie dla nich w okresie najbliższych ferii zimowych za dobre wyniki sportowe organizowany jest tygodniowy obóz w Nowym Targu.

O tym, że w *Zwierzynieckim* prowadzona jest wzorowa praca z dziećmi i młodzieżą, świadczą następujące fakty: klub bierze udział w całorocznym programie pilotowanym i wspomagany finansowo przez Urząd Miasta Krakowa pod hasłem "Upowszechnianie kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży", którego zadaniem jest poprzez uprawianie sportu odciążenie dzieci od zagrożeń współczesnego świata, takich jak np. narkotyki. Zdaje się, że na meczach drużyn młodzieżowych spotkać można "łowców talentów" z takich klubów jak *Cracovia* czy *Wisła*, którzy właśnie tutaj wyszukują zawodników mających w niedalekiej przyszłości zasilić te zasłużone dla polskiego sportu kluby.

W *Zwierzynieckim* podkreślają jedną rzecz, bardzo dobrą współpracę z Urzędem Miasta Krakowa i Radą Dzielnicy VII.

*Na obiektach klubowych często można spotkać naszych radnych. Na tegorocznym opłatku klubowym pojawili się panowie: członek zarządu rady dzielnicy VII Krzysztof Łuszczek, radny dzielnicy Piotr Boroń, czy przewodniczący rady w ostatniej kadencji Krzysztof Żero. Dzięki pomocy radnych mamy bardzo dobre warunki do trenowania w okresie zimowym w hali w szkole nr 31. W zamian za to klub w godzinach przedpołudniowych udostępnia bezpłatnie swoje obiekty dzieciom uczęszczającym do szkół znajdujących się na terenie dzielnicy. Razem organizujemy różne imprezy sportowe, takie jak towarzyskie mecze piłkarskie, lub bieg o "Puchar Panien Zwierzynieckich" - opowiada pan Andrzej, pełniący w klubie funkcje kierownika.*

Klub utrzymuje się dzięki dofinansowaniu z Urzędu Rady Miasta Krakowa, składek członkowskich, wynajmowania obiektów klubowych. Pieniądze te nie są bynajmniej przeznaczane na pensje prezesów, lecz na utrzymanie drużyn klubowych, remonty, inwestycje. W ciągu dwóch lat przeprowadzono częściowy remont ogrodzenia, wyremontowano dach budynku klubu, szatnie, sanitariaty. W tym roku w zależności od zgromadzonych funduszy planuje się generalny remont płyty boiska, dokończenie remontu ogrodzenia

Bolączką klubu jest brak boiska treningowego. *Mieliśmy w planie wybudować na własny koszt ogólnodostępne boisko na Błoniach. Boisko miało być w pełni utrzymywane przez klub. Niestety, ponieważ krakowskie Błonia są zabytkiem, na budowę boiska nie wyraził zgody naczelny konserwator zabytków - przedstawia całą sprawę pan Andrzej.*

Z powyższego tekstu jasno wynika, że dzięki poświęceniu zarządu, członków, zawodników, *Zwierzyniecki*, jak na mały dzielnicowy klub, jest wzorcowo zarządzany i może być stawiany jako przykład innym podobnym klubom, jak sobie radzić w tych trudnych czasach.

Jarosław Dzidek

## Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ Szef resortu zdrowia Mariusz Łapiński został odwołany ze swego stanowiska. Premier uzasadnił to faktem przekroczenia przez Łapińskiego swoich kompetencji, gdy obiecał „Solidarności” okupującej Śląską Kasę Chorych, że wystąpi do Rady Ministrów o umorzenie pożyczki udzielonej z budżetu państwa. Nowym ministrem zdrowia został Marek Balicki.

☞ Prezydent Aleksander Kwaśniewski zawetował ustawę o biopaliwach. „Dla ustawy w tym kształcie weto (...) dla tego pomysłu i korzystania z biopaliw „tak”, ale prawo musi być tworzone z większym udziałem ekspertów”.

☞ Spotkaniem z warszawskim prokuratorem apelacyjnym rozpoczęła działalność specjalna sejmowa komisja śledcza, która prowadzi wyjaśnienia w sprawie płatnej protekcji Rywina.

☞ Polski Episkopat oczekuje od rządu RP wynegocjowania w dokumencie akcesyjnym Polski z Unią Europejską dodatkowej klauzuli gwarantującej podstawowe wartości, m.in. nienaruszalność naszego ustawodawstwa chroniącego życie. Przedstawiciele rządu ze zrozumieniem wysłuchali postulatów i zadeklarowali, że w ramach przygotowywanego projektu traktatu wypracowane zostaną wstępne propozycje w tej kwestii.

☞ Marszałek Sejmu i wiceszef SLD Marek Borowski w wywiadzie dla PAP-u powiedział, że w sprawie liberalizacji ustawy antyaborcyjnej powinno być zorganizowane referendum.

☞ Sejmowi prawnicy uważają, że ustawa wprowadzająca wienietki jest niezgodna z konstytucją oraz prawem europejskim. Marszałek Borowski zalecił spowolnienie prac komisji przygotowującej ustawę do czasu uzyskania opinii od ekspertów spoza Sejmu.

☞ Wicepremier Kalinowski poinformował, że rząd przekaże Caritas Polska mąkę i półtusze, które Caritas ma rozprzedać dla potrzebujących w Polsce i Afryce.

☞ Kościoły w USA są zdecydowanie przeciwnie rozpoczynaniu wojny z Irakiem.

☞ Prawdopodobnie papież Jan Paweł II odbędzie w 2003 roku cztery zagraniczne pielgrzymki: do Hiszpanii, do Chorwacji (5-8 czerwca), do Bośni (22 czerwca) i w połowie września na Słowację. Przy okazji obchodów swoich 83. urodzin zamierza kanonizować biskupa Józefa Pelczara i Matkę Teresę Ledóchowską (18 maja). 25. rocznica pontyfikatu będzie obchodzona z trzydniowym opóźnieniem, w niedzielę 19 października zostanie beatyfikowana Matka Teresa z Kalkuty.

☞ Ołtarz, przy którym Jan Paweł II odprawił Mszę św w sierpniu 2002 roku trafił do Zakrzowa k. Kalwarii Zebrzydowskiej. Posłuży jako kaplica i sala gimnastyczna w powstającym ośrodku krakowskiej Caritas. Górna część konstrukcji ołtarza, w niezmiennym kształcie, posłuży jako kaplica – pamiątka ubiegłorocznej pielgrzymki. Część dolna, w której znajdowały się zakrystie, zostanie przystosowana do zajęć gimnastycznych.

☞ W Korei ukaże się pierwsze od dwustu lat katolickie tłumaczenie Pisma św. Prace redakcyjne zakończyły się w wigilię Bożego Narodzenia, ale potrzeba jeszcze około dwóch lat na zatwierdzenie tłumaczenia przez Konferencję Episkopatu. Dotychczas koreański Kościół posługiwał się tłumaczeniem dokonanym wspólnie z protestantami.

☞ W Wąchocku powstanie pomnik sołtysa. Wyrzeźbiona postać będzie siedziała na kamieniu i będzie trzymała koło, dzięki któremu została sołtysiem. Zgodnie z anegdotą, w Wąchocku wybiera się sołtysa, puszczając koło z górki i w czyj dom uderzy, ten zostaje sołtysiem.

balt

# Nabożeństwo u Prawosławnych

*Jak co roku, Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan rozpoczął się nabożeństwem w cerkwi prawosławnej przy ul. Szpitalnej. Kazanie wygłosił nasz Ks. Infułat J. Bryła, fot. P. Tumidajski*

W Polsce prawosławie sięga początków XIV w. Od 1925 roku jest Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym, nie jest więc podległy zwierzchności Moskwy. Prawosławie to druga, po katolicyzmie religia w Polsce. Na terenie kraju tworzy 2 metropolie złożone z 10 diecezji (w tym także poza granicami RP). Na czele Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego stoją Wielce Błogosławiony Sawa, Prawosławny Metropolita Warszawski i Całej Polski oraz sobór krajowy, składający się z Abp. Łódzkiego i Poznańskiego Szymona, Abp. Przemyskiego i Nowosądeckiego Adama, Abp. Wrocławskiego i Szczecińskiego Jeremiasza, Abp. Lubelskiego i Chelmskie-

go Abela, Bp. Hajnowskiego Mirona - Prawosławnego Ordynariusza Wojska Polskiego, Bp. Białostockiego i Gdańskiego Jakuba, Biskupa Bielskiego Grzegorza.

Kościół Prawosławny posiada własne seminaria duchowne i kilka klasztorów (Stauropigialny Klasztor Św. Onufrego w Jabłecznej, Klasztor Zwiastowania N.M.P. i Św. Jana Teologa, Klasztor Św. Cyryla i Metodego w Ujkiowicach, Klasztor Św. Marty i Marii na Grabarce, Klasztor Narodzenia N.M.P Białystok - Dojlidy, Dom Zakonny pw. Opieki Matki Bożej w Wojnowie), 320 cerkwi i kaplic. W sumie liczy ok. 230 duchownych i ok. 500 tys. wiernych. W Krakowie istnieje tylko jedna parafia prawosławna. Cerkiew znajduje się przy ul. Szpitalnej 24.

(RD)



**TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja:** Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (i yst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński  
**Strona internetowa:** www.icm.com.pl/salwator/ts (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5.  
 Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.  
 Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiu "U Zdzicha" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.